

Dr hab. Lech Zieliński prof. UMK
Zakład Języka Niemieckiego, Japońskiego i Translatoryki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. W. Bojarskiego 1
87-100 Toruń

OCENA

rozprawy doktorskiej mgr Beaty Kupczyk pt. **„Die Mathapher der deutschen und polnischen Metasprache. Kontrastive Analyse wissenschaftlicher und Populärwissenschaftlicher Texte ”**, powstałej pod kierunkiem prof. UR dra hab Pawła Bąka

Przedłożona do oceny rozprawa liczy wraz ze streszczeniem w języku polskim oraz spisem literatury 470 stron. Pierwsze dwa rozdziały stanowią obszerne wprowadzenie do bardzo obszernego rozdziału empirycznego, stanowiącego właściwą część pracy. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że proporcje między rozważaniami teoretycznymi przedstawionymi w pierwszych dwóch rozdziałach, a rozdziałem empirycznym są właściwe. Pewnym problemem może być jednak obszerność rozdziału trzeciego, liczącego łącznie ok. 250 stron. Osobiście bliżej mi jest do uznania tego typu objętości za właściwą dla całej książki niż typową dla jednego rozdziału. Do problemu podziału odniosę się w paru zadaniach w dalszej części oceny.

Po **dość krótkim** wstępie (strony 8-9) Autorka omawia w rozdziale pierwszym wybrane teorie metafory, wychodząc od koncepcji klasycznej (Arystoteles), w której wyjaśniono w ramach mechanizmu przenoszenia cztery typy projekcji, przez teorie mniej lub bardziej współczesne, w wyniku których dokonała się stopniowa zmiana zarówno w definiowaniu istoty metafory jak i w opisie jej mechanizmów i funkcji. Autorka nie uwzględniła wprawdzie wszystkich możliwych koncepcji metafory, niemniej celem tego rozdziału jest przegląd wybranych teorii, więc dążenie do całościowego ujęcia nie byłoby zasadne, tym bardziej, że mgr Beata Kupczyk ostatecznie decyduje się umieścić swoją analizę w ramach koncepcji kognitywnych,

więc poświęcenie im większej uwagi jest jak najbardziej słuszne. Kognitywnej teorii metafory Doktorantka poświęciła podrozdział 1.5, który w przeciwieństwie do wszystkich go poprzedzających ma zdecydowanie bardziej rozbudowaną strukturę. Czasem jednak zbyt rozbudowana struktura może trochę przeszkadzać, szczególnie wówczas, gdy zapomni się, że dokonywanie podziałów musi iść w parze z zachowaniem zasad podziału logicznego. Jeżeli popatrzymy na punkt 1.5.1. zatytułowany *Klasyfikacja metafor pojęciowych* oraz podstawową strukturę niższego rzędu:

1.5.1.1. *Metafory ontologiczne,*

1.5.1.2. *Metonimia,*

1.5.1.3. *Metafory orientacyjne*

pod kątem podziału logicznego, to dochodzimy do wniosku, że metonimia stanowi jakąś kategorię metafor pojęciowych. Wydaje się jednak, że taka konkluzja nie odpowiada do końca zamiarom i woli Autorki, tym bardziej, że poświęca ona w pracy metonimii w odróżnieniu do dwóch pozostałych kategorii zdecydowanie mniej miejsca (jedynie około jednej strony), a w treści próżno szukać potraktowania metonimii jako kategorii metafory pojęciowej. Nie widać tego ani na poziomie zastosowanych we fragmencie określeń synonimicznych dla metonimii, ani w postaci paralelnego występowania obu pojęć w zdaniu, co jednoznacznie świadczy o braku tożsamości. Innego rodzaju potknięciem jest wydzielenie na poziomie struktury wbrew zasadom podziału logicznego jedynie jednego elementu (1.5.1.3.1.). Taki podział jest niewłaściwy. Jeżeli bowiem dokonujemy jakiegoś podziału, to w jego wyniku winniśmy otrzymać przynajmniej dwie części składowe. Ten sam problem dotyczy dwóch innych miejsc w strukturze pracy, mianowicie punktów 3.3.1.1. oraz 3.3.2.1.

Największą zaletą tego rozdziału w mojej ocenie, jest uchwycenie kierunku rozwoju badań nad metaforą, z którego można wywnioskować, że zarówno koncepcja interakcyjna Maxa Blacka, sytuująca metaforę w semantyce zdania, uwzględniając przy tym cały kontekst sytuacyjno-komunikacyjny, jak i pragmatyczna teoria reinterpretacyjna Searle'a wyznaczyły kierunek, choć nie zawsze dostrzegany, prowadzący do koncepcji kognitywnych. Autorka dostrzegła taką zbieżność i

zapowiedź teorii kognitywnej dopiero w koncepcji teorii pól obrazu Haralda Weinricha, wedle którego badania metafory muszą przebiegać na tle szerszych wypowiedzi determinowanych ich kontekstem. Jak już wspomniano, teorią metafory kluczową dla ocenianej rozprawy jest koncepcja Lakoffa i Johnsona, postrzegających metaforę jako centralny narząd zmysłu sterujący procesami myślenia, zarówno tego abstrakcyjnego, jak i bardziej banalnego. Projekcja w założeniach Lakoffa i Johnsona opiera się zatem na wyznaczonych domenach: źródłowej, związanej z realnymi wyobrażeniami i doświadczonymi przeżyciami oraz docelowej, służącej mentalnemu uchwyceniu wysoce abstrakcyjnych i skomplikowanych pojęć, i przebiega wyłącznie w kierunku od domeny źródłowej do docelowej. W tym sensie metafora jest stałym składnikiem ludzkiego myślenia, umożliwiającym zarówno zrozumienie zjawisk złożonych jak i mówienie o nich. W omawianym rozdziale Autorka zwróciła uwagę również na kreatywny potencjał metafory, podkreślając, że kreatywność polega tu na tym, że w przypadku określonych metafor konceptualnych projekcja może obrać, w zależności od wiedzy odbiorców, różne kierunki. Inną zaletą rozdziału jest szczegółowe zreferowanie koncepcji stanowiącej teoretyczną podstawę dla przeprowadzonych badań empirycznych.

Do tych badań przybliży jeszcze w większym stopniu treść rozdziału drugiego poświęconego problematyce metajęzyka. Rozdział ten składa się z pięciu podrozdziałów. Zarówno zaprezentowane w nim treści jak i ich struktura są poprawne i nie budzą żadnych zastrzeżeń. Po szczegółowej analizie samego pojęcia, pokazaniu historii przeniesienia go (Hjelmslev, Jacobson) na grunt językoznawczy, Autorka przechodzi do rozróżnienia pojęć metajęzyk i metatekst (2.1.), a następnie do zestawienia pojęcia metajęzyk z takimi kategoriami jak modalność, pratekst, paranteza (2.2.). Ciekawym wydaje się tu przytoczenie prób rozróżnienia paratektu i metatektu, w których podkreśla się m. in., że metatekst i tekst główny ma jednego autora, przez co ich odbiór odbywa się jednocześnie, zaś paratekst i tekst główny mają różnych autorów, przez co ich odbiór przebiega w różnym czasie, czy też to, że metatekst stanowi komentarz do tekstu, zaś paratekst go jedynie uzupełnia. Również kolejny podrozdział zasługuje na słowa uznania, może nie za samą treść, która

wprawdzie dla realizowanego przez Autorkę tematu jest ważna, ale nie stanowi jakiegoś wybitnego dokonania, lecz za szczegółowe zreferowanie stosowanych przez badaczy pojęć na określenie zjawisk metajęzykowych i metatekstowych. Sporządzenie takiego zestawienia **wymagało bardzo dużego nakładu pracy oraz wnikliwego zapoznania się z dostępną literaturą, i to właśnie należy docenić.** Tematem kolejnego podrozdziału są metafory metajęzykowe i metatekstowe. Autorka podkreśla, że rola metafor metajęzykowych jest uzależniona od ich umiejscowienia w tekście i że przez swą transparentność metafory metajęzykowe stanowią narzędzie odbioru i zarazem zrozumienia tekstu zarówno dla odbiorcy jak i nadawcy (kontrola nad tekstem). Zauważa również, że obszarem odniesień metafor występujących w ramach metajęzyka może być sam język bądź też tekst, a metafory funkcjonujące w metajęzyku są uznawane prymarnie jako metajęzykowe. Te z nich, które pełnią funkcję metatekstową, traktowane są jako metafory metatekstowe. Zdaniem Autorki, punkt odniesienia tychże metafor stanowi główne kryterium ich odróżnienia. Metafory metajęzykowe odnoszą się do języka i obejmują całość procesów myślowych wykazując wykazując charakter abstrakcyjno-uogólniający, zaś metafory metatekstowe są komentarzem do tworzonego tekstu, dzięki czemu organizują cały tekst i sterują jego odbiorem, odnosząc się do wszelkich operacji myślowych dokonywanych w jego obszarze. Powyższe rozróżnienie przekonuje.

Rozdział trzeci ocenianej pracy stanowi realizację postawionego celu, którym jest ukazanie podobieństw i różnic w polskim i niemieckim metajęzyku w poddanych badaniom pracach. Autorka poddała analizie łącznie sześć prac, trzy niemiecko- i trzy polskojęzyczne, pogrupowane odpowiednio w pary. Cztery z sześciu prac, zatem pierwsze dwie pary stanowią teksty popularnonaukowe, zaś ostatnią parę teksty naukowe. Tematyka wybranych prac mieści się w szeroko pojętym językoznawstwie. Pierwszą parę stanowią książka: *Mówiąc inaczej* Pauliny Mikuły oraz napisana w języku niemieckim praca *Der Dativ ist dem Genitiv sein Tod* Bastiana Sicka. Drugie zestawienie stanowi praca *Wszystko zależy od przyimka* napisana w formie moderowanego dialogu przez Jerzego Bralczyka, Andrzeja Markowskiego i Jana Miodka z jednej strony oraz książka *Deutsch für Kenner* Wolfa Schneidera. Ostatnie

zestawienie tworzą prace naukowe z zakresu pragmatyki. Są nimi *Pragmatyka językowa* Romana Kalisza oraz *Pragmatik. Eine Einführung* Jörga Meibauera, Pary zestawiono w ten sposób, że dobrane pozycje różnią się każdorazowo stopniem naukowości, gdyż zamiarem Autorki było ustalenie za pomocą analizy ilościowo-jakościowej różnic w zakresie użycia metafor metajęzykowych w polskich i niemieckich pracach o różnym stopniu naukowości. Podstawę teoretyczną pracy stanowi kognitywna analiza metafory oparta na koncepcji Lakoffa, Johnsona, Reddy'ego oraz Jäkela, przedstawionych szczegółowo w rozdziale pierwszym, a dopasowanie założeń teoretycznych do przedmiotu badań polegało na odnalezieniu metafor modeli kognitywnych na poziomie metajęzykowym i metatekstowym, pozwalającej mgr. Beacie Kupczyk na sformułowania metafor pojęciowych JEZYK/TEKST TO DROGA i JEZYK/TEKST TO MATERIA, dzielonych następnie na subkategorie, określające przestrzeń podjętej analizy. Pierwszy schemat opiera się głównie na ruchu w dwóch kierunkach, zaś schemat materii ukazuje elementy języka i tekstu jako przedmioty o określonym kształcie, rozmiarze i strukturze, poddawane różnym operacjom manualnym. Autorka dostrzega podobieństwa jak i różnice zarówno w obrębie poszczególnych par, jak również w odniesieniu do stopnia naukowości. Zauważa ona na przykład, że metafory metajęzykowe drogi w popularnonaukowej pracy Mikuły wyrażane są na ogół za pomocą czasowników, głównie takich jak *przechodzić* dla ruchu postępowego oraz *wracać* dla ruchu wstecznego, którym towarzyszą okoliczniki czasu, zaś w pracy Bastiana Sicka za pomocą czasowników *gehen, gelangen, führen, kommen, überspringen* lub za pomocą innych wyrażen dla ruchu postępowego, a przysłówka *zurück* dla ruchu wstecznego.

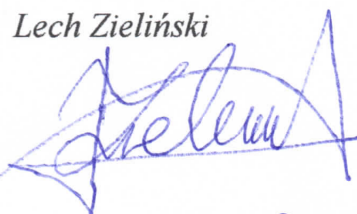
Nie sposób w tym miejscu odnieść się szczegółowo do tak obszernego rozdziału empirycznego. Stwierdzić jednak należy, że cała analiza jest przeprowadzona w sposób **niezwykle systematyczny, sumienny, skrupulatny i dokładny, a uzyskane wyniki oraz wyciągnięte wnioski nie budzą zastrzeżeń**. W trakcie lektury pojawiła się jednak myśl, czy aby tak olbrzymi nakład pracy, włożony w przygotowanie dysertacji, jest adekwatny do wyciągniętych wniosków natury ogólnej. Autorka zanurzyła się w swoje badania tak głęboko, by posłużyć się trochę

innymi metaforami, że z największymi szczegółami potrafi mówić o poszczególnych drzewach, ale czasem nie dostrzega lasu i tym samym czytelnika, który oczekiwałby może trochę ogólniejszych wniosków, odpowiadających chociażby na pytanie, jakie elementy są uniwersalne, niezależne od języka i autorów poszczególnych prac, a jakie są charakterystyczne jedynie dla jednego czy drugiego badanego języka. Inaczej mówiąc, wszystkie wyciągnięte wnioski, zestawienia są jak najbardziej prawidłowe, tylko oprócz tych wszystkich zestawień, szczegółowych wyliczeń i analiz należy opuścić choć na chwilę gąszcz badanej materii i zapytać szerzej, co właściwie z tego wszystkiego wynika i co poza potwierdzeniem wniosków przedstawicieli nurtu kognitywnego w odniesieniu do metafor oraz przeniesieniem ich koncepcji z poziomu języka czy tekstu na metajęzyk i metatekst przeprowadzone badania wnoszą do nauki. Powyższe pytanie nie ujmuje niczego wnikliwości badawczej Autorki, jej sumienności i staranności, nie kwestionuje również wyciągniętych wniosków, jest więc jedynie, by odnieść się do zastosowanych przez Autorkę pojęć w pewnym sensie metapytaniem, wartym jednak zadania, nawet jakiś czas po napisaniu pracy.

Za drobne konkretne niedociągnięcie w tym rozdziale uważam niewłaściwe sformułowanie **tytułu podrozdziału 3.1**, sugerującego na poziomie tytułu, że głównym jego przedmiotem będzie omówienie zastosowanej procedury badawczej. Podstawową treścią tego podrozdziału jest jednak przedstawienie badanych książek, ich przeznaczenia, a także charakterystyka ich autorów obejmująca również wykształcenie. Oczywiście dokładna charakterystyka pozycji stanowiących korpus do analizy jest jak najbardziej wskazana, a wręcz konieczna. Nie chodzi mi w tym miejscu jednak o kwestionowanie zasadności uwzględnienia w pracy tych informacji, a jedynie o sformułowanie samego tytułu, korespondującego jedynie w niewielkim stopniu z treścią. Zastanawiam się również, czy dobór korpusu jest w całości prawidłowy. Pierwsza i trzecia para nie budzą moich wątpliwości, ale nie mam pewności, czy książka *Wszystko zależy od przyimka*, stanowiąca właściwie zapis dialogu, czyli jednak stylu mówionego, a nie pisanego, ze wszystkimi tego konsekwencjami, stanowi właściwą bazę porównawczą dla książki *Deutsch für Kenner* Wolfa Schneidera.

Podsumowując chciałbym z całą stanowczością podkreślić, że nie mam żadnej wątpliwości, że przedłożona do oceny praca **zasługuje w całej rozciągłości na ocenę pozytywną**. Jej mocną stroną stanowi poziom językowy, bo praca zawiera stosunkowo niedużą liczbę błędów i potknięć językowych. Widać wyraźnie, że mgr Beata Kupczyk poświęciła sporo czasu na adiustację. Niedociągnięcia natury językowej występują trochę częściej w streszczeniu w języku polskim, więc w tym przypadku może trochę tego czasu zabrakło. **Imponująca** jest również wykorzystana literatura, **zasługująca** nie tylko na dostrzeżenie ale również **na pochwałę**. Nie chodzi tu jedynie o aspekt ilościowy, dostrzegalny w liczącym 35 stron spisie literatury obejmującym 455 pozycji, ale przede wszystkim o fakt bardzo solidnego uwzględnienia literatury polskich językoznawców, o czym polscy germaniści często zapominają. W mojej ocenie jest to niewątpliwy atut pracy. Nawet jeżeli Autorka nie była w stanie w czasie pracy nad doktoratem przestudiować dokładnie wszystkich cytowanych artykułów i książek, już samo ich przejrzanie pod kątem przydatnych treści, a nawet przekartkowanie robi duże wrażenie. Przedłożona do oceny rozprawa może nie jest wybitna, ale w całości jest na tyle solidna i dobra, że pozwala mi na jednoznacznie **pozytywną** konkluzję. Dlatego też stwierdzam, że rozprawa pani mgr Beaty Kupczyk pt. „**Die Mathapher der deutschen und polnischen Metasprache. Kontrastive Analyse wissenschaftlicher und Populärwissenschaftlicher Texte**”, dzięki wszystkim tym pozytywnym cechom, na które zwróciłem uwagę w niniejszej ocenie, rekompensującym w całej rozciągłości obecne w niej niedoskonałości czy drobne uchybienia, **spełnia z naddatkiem ustawowe wymogi** stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie mgr. Beaty Kupczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lech Zieliński



14.11.2019 r.